

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Jesteśmy
biedną gminą**

str. 2

POWIAT**Chirurgia będzie
jak nowa**

str. 4

SKĘPE**Uniwersyteckie
miasto**

str. 5

LIPNO**Jan Kondrak
zaśpiewał w Nawojce**

str. 6

CZWARTEK
22 LUTEGO 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 8/2024 (778)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Ratusz uzależnia od władzy

LIPNO/KIKÓŁ ▶ Powroty do kandydowania na stanowisko burmistrza szykują się w Lipnie. Włodarzem chce zostać ponownie obecny burmistrz Paweł Banasik, poprzednia burmistrz Dorota Łańcucka oraz odwołana w bieżącej kadencji zastępca burmistrza Jolanta Zielińska. Sekretarz Lipna Renata Gołębiowska widzi siebie na fotelu burmistrza Kikoła



Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia w pierwszej turze i 21 kwietnia w dogrywce dla tych, którzy przy pierwszym głosowaniu nie zdobędą wymaganej większości. Wybierzemy burmistrzów, wójtów oraz radnych miejskich, gminnych,

powiatowych i wojewódzkich. I chociaż czasu na rejestrację nazwisk kandydatów jest jeszcze trochę, to ścieżka do lipnowskiego magistratu już coraz bardziej zagęszcza się, a ratusz daje napęd do walki do władzę.

– Czasami trzeba część

swojego życia poświęcić temu, co się kocha – oświadcza Paweł Banasik, obecny burmistrz Lipna. – Pomimo różnych możliwości, które się pojawiły w ostatnim czasie, mam jeszcze coś do udowodnienia i zrobienia w Lipnie. Dlatego Lipno. Podjąłem decyzję o kandydowaniu w najbliższych wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza miasta Lipna.

Paweł Banasik będzie kandydował z Komitetu Wyborczego Wyborców Pawła Banasika. Włodarzem obecnie jest już drugą kadencję, wcześniej był radnym miejskim w Lipnie. Władzę w mieście sprawuje z zastępcą, którym do niedawna była Jolanta Zielińska. Wiceburmistrz z dnia na dzień straciła stanowisko w ratuszu półtora roku temu. Dzisiaj mówi o upokorzeniu i chęci powrotu, ale już nie jako zastępcy, ale jako burmistrz Lipna.

dokończenie na str. 2**Lipno**

Uciekał przed policją. Miał 2,5 promila!

Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego pełniący służbę na terenie Lipna interweniowali wobec kierującego chryslerem. Mężczyzna nie tylko nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ale podjął próbę ucieczki. Okazało się, że był pijany. Za przestępstwa, których się dopuścił, odpowie przed sądem.



W poniedziałek (19.02.2024) po pierwszej w nocy do dyżurnego lipnowskiej jednostki wpłynęła informacja, że granatowym chryslerem może jechać nietrzeźwy kierowca. Wysłany w okolice ulicy 22 Stycznia patrol prewencji miał sprawdzić tę informację.

– Gdy policjanci zauważyli pojazd odpowiadający zgłoszeniu, włączyli sygnały uprzywilejowania w radiowozie, aby zatrzymać kierującego do kontroli drogowej. Siedzący za kierownicą mężczyzna nie tylko nie wykonał poleceń zatrzymania pojazdu, ale przyspieszył i rozpoczął ucieczkę przed funkcjonariuszami. Policjanci zgłosili dyżurnemu pościg za pojazdem. Po przejechaniu paru kilometrów mężczyzna wysiadł z pojazdu i próbował uciekać pieszo, ale został zatrzymany przez mundurowych – podaje Komenda

Powiatowa Policji w Lipnie.

Okazało się, że miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania i dowód rejestracyjny auta. Nieodpowiedzialny kierujący usłyszy dwa zarzuty karne. Pierwszy za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, a drugi za niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

Zgodnie z prawem za pierwszy grozi mu grzywna, pięciotysięczne świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności. W związku z niewykonaniem wydawanego, za pomocą sygnałów świetlnych i dźwiękowych, poleceń zatrzymania pojazdu i kontynuowaniem jazdy mężczyzna może trafić do zakładu karnego, na co najmniej dwa miesiące, a nawet na pięć lat.

(ak), fot. ilustracyjne

Jesteśmy biedną gminą

LIPNO ➤ Dochody w tegorocznym budżecie Lipna zaplanowano na 78,5 mln złotych, wydatki na 81 mln złotych. Zadłużenie miasta na koniec 2024 roku wyniesie 1,8 mln złotych, czyli 2,3 procenta rocznych dochodów



– Inwestycje wynoszą 10,8 procenta wydatków ogółem i jest to 8,7 milionów złotych – mówi Mariola Michalska, skarbnik miasta. – Budżet zamyka się deficytem w kwocie 1,6 mln złotych, w tym deficytem operacyjnym, czyli wystąpił u nas duży problem, ponieważ mamy dochody mniejsze od wydatków bieżących. Taka możliwość projektu budżetu jest jeszcze tylko w 2024 roku, po tym roku, jeżeli nie zmieni się ustawa, dochody bieżące i wydatki bieżące będą musiały być co najmniej równe.

A wydatki w Lipnie z kasy ratusza to przede wszystkim: oświata – 32 miliony złotych i pomoc społeczna – 21 milionów złotych.

– Jeżeli zostaną pozyskane dodatkowe środki unijne, wykazujemy na nie w budżecie inwestycje – wyjaśnia skarbnik

miasta. – Te środki, które mamy, to są dotacje z Rządowego Programu Odbudowy, mamy termomodernizację ratusza miejskiego za 499 tysięcy złotych, dofinansowanie renowacji pomnika świętego Antoniego – 299 tysięcy złotych, renowacja ogrodzenia z bramą wejściową zespołu kościoła parafialnego w Lipnie – 343 tysiące złotych. Ponadto mamy zaplanowane środki z Rządowego Funduszu Polski Ład – 5,6 mln złotych.

Są to promesy na utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej poprzez przebudowę dróg gminnych na terenie Lipna (drugi etap) w kwocie 2 milionów złotych i rewitalizację parku miejskiego w Lipnie – 3,6 mln złotych.

– W opinii publicznej są różne zdania na temat stanu naszych finansów, jak to jest

pięknie i cudownie – mówi Grzegorz Koszcza, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie. – Rok poprzedni był dużo lepszy, jeżeli chodzi o dochody majątkowe, bo w tym roku mamy raptem 7,4 mln złotych, czyli niewielkie pieniądze. Będą projekty, to dochód będzie narastał, mam nadzieję. Tylko 33 miliony złotych wynoszą dochody własne, bo u nas nie ma firm, które odprowadzają podatek. Jedyną kwotą istotną jest podatek od osób fizycznych, a prawie 50 milionów złotych stanowią dotacje, subwencje. Raptem 7,2 mln złotych mamy dochodu z podatku od osób fizycznych. W przypadku oświaty dochody to 18 milionów złotych, wydatki 34 miliony złotych, deficyt w tym to 14 milionów złotych. Te pieniądze miały się pięknie bilansować, subwencja

oświatowa miała pokryć utrzymanie. Sytuacja nie jest lepsza, jeśli chodzi o opiekę społeczną, gdzie dochody wynoszą 5 milionów złotych, wydatki 10 milionów złotych. Kolejne pieniądze uciekają. Gdybyśmy nie mieli środków zewnętrznych, to... My jesteśmy bardzo biedną gminą, nie mamy przemysłu, nie mamy dochodów, a pieniądze z zakładów są odprowadzane do firm matek, do Belgii, Krotoszyna, Błonia, itd. Mamy przed sobą KPO i działania, z których będziemy mogli pozyskać pieniądze. By dochody sięgnęły 100 tysięcy złotych. Mamy bardzo dużo potrzeb. W 2023 roku zrealizowaliśmy wiele inwestycji, za co dziękuję radnym, każdy miał swoje typy, swój okręg, ale wygrała koncyliacyjność.

Największy wzrost dochodów do lipnowskiego budżetu

odnotował dział sprzedaży napojów alkoholowych, co też nie jest pocieszające w ogólnym rozrachunku biednego miasta. Radni budżet przyjęli jednogłośnie, popłynęły gratulacje, ale najważniejsze są życzenia zwiększenia dochodów.

– Budżet jest bardzo trudny, bo 32 miliony złotych, czyli prawie jedna trzecia budżetu to jest oświata i tutaj dużo dokładamy – podkreśla burmistrz Paweł Banasik. – Drugi dział najbardziej nas angażujący to opieka społeczna, w tym same rodziny zastępcze, w których obecnie przebywa z miasta Lipna 64 dzieci, co roku kosztują nas 1,3 mln złotych. Domu opieki społecznej kolejny milion złotych. Jeśli to się wszystko poskłada, może brakować pieniędzy na wydatki bieżące.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Kikół

Ratusz uzależnia od władzy

dokończenie ze str. 1

– Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą – przywołuje słowa świętego Augustyna i oświadcza Jolanta Zielińska. – Półtora roku temu, po ponad sześciu latach oddanej pracy, z dnia na dzień zostałam odwołana ze stanowiska zastępcy burmistrza miasta Lipna z powodu, który do dzisiaj jest zagadką. Podczas rozmów z mieszkańcami widzę jednak, że wiele spraw należy zmienić dla dobra naszej małej ojczyzny. Dzisiaj, półtora roku po niczym niezastępowanym upokorzeniu postanowiłam, że będę walczyć.

O główną władzę w swojej gminie, w której obecnie jest

radną, czyli w Kikole, chce powalczyć także kolejna najbliższa współpracownica Pawła Banasika, sekretarz Lipna w czasie sprawowania rządów przez Pawła Banasika w Lipnie, Renata Gołębiowska.

– Aby zapalać innych, samemu trzeba płonąć – oświadcza Renata Gołębiowska, obecna sekretarz Lipna. – Kilka lat temu usłyszałam te słowa na jednym ze szkoleń i zadałam sobie dwa pytania, czy jestem osobą, która inspirowała innych, czy mam w sobie na tyle siły, żeby zmienić na lepsze najbliższe otoczenie, które bardzo tej zmiany potrzebuje. Mocno się nad tym zasta-

nowiłam, bo praca dla ludzi to wielka odpowiedzialność i dziś wiem na pewno, nadszedł czas, aby podjąć rękawicę i zawalczyć o jeszcze lepszą przyszłość dla mojej małej ojczyzny. Podjęłam decyzję o kandydowaniu na burmistrza miasta i gminy Kikół. Po ponad 20 latach pracy w samorządzie gminnym oraz 5 latach zaangażowania jako radna gminy Kikół, jestem gotowa stanąć przed tym wyzwaniem. Moim marzeniem jest uczciwa i budująca kampania z zachowaniem pełnego szacunku do moich kontrkandydatów. Jestem przekonana, że wszyscy mamy dosyć rozlewającego się dokoła

jadu i hejtu, dlatego chcę pokazać, że walczyć można też z kulturą i klasą.

Do ratusza w Lipnie na główny fotel chce wrócić po dwóch kadencjach przerwy i zasiadania w tym czasie w Radzie Powiatu w Lipnie, była burmistrz Lipna Dorota Łańcucka.

– Podjęłam decyzję o starcie w wyborach na burmistrza Lipna z Komitetu Wyborczego Wyborców Koalicja dla Lipna – oświadcza Dorota Łańcucka. – Komitet Wyborczy Wyborców Koalicja dla Lipna został zarejestrowany. Tworzymy fantastyczny zespół ludzi z wizją i doświadczeniem w wielu ob-

szarach naszego życia. Wkrótce przedstawimy sylwetki kandydatów i kandydatów do Rady Miejskiej w Lipnie oraz konkrety programowe.

Ratusz zapala do władzy, co pewne. Rejestracja nazwisk kandydatów w Państwowej Komisji Wyborczej potrwa do 14 marca. Jest jeszcze czas na podjęcie rękawicy i podążenie ścieżką ku Urzędowi Miejskiemu w Lipnie. Zdecydują mieszkańcy, komu chcą znowu zaufać lub na kogo zamienić tych, którzy u władzy już byli.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Czas na zieleń

LIPNO ▶ Plac Dekerta został przebudowany, prace są na ukończeniu, obecnie zostały wykonane tereny pod zasadzenia zielone

– Trwają przygotowania pod tereny zielone w ramach realizacji projektu „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na Placu Dekerta” – mówi Paweł Banasik, wójt Lipna. – Wykonawcą zadania jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Na projekt dostaliśmy dofinansowanie w kwocie 186 tysięcy złotych.

Prace budowlane dobiegają końca. Uzupełni je zieleń i teren przed ratuszem zyska nowe oblicze. Przypomnijmy, że we wrześniu ubiegłego roku rozpoczęły się prace na centralnym placu miasta. Efekt pełny będzie widoczny w marcu 2024 roku, a zwieńczeniem będzie wybudowanie na Placu Dekerta pomnika Poli Negri.

Przypomnijmy, że 16 sierpnia ubiegłego roku w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu wójt Lipna Paweł Banasik w towarzystwie skarbnika miasta Marioli Michalskiej podpisał umowę na dofinansowanie projektu „Budowa fontanny z pomnikiem Poli Negri na Placu Dekerta”. Dotacja wynosi 186 tysięcy złotych. Po przetargu podpisana została umowa z wykonawcą zadania, którym została lipnowska spółka PUK. Budowa fontanny i pomnika



najśłynniejszej lipnowianki jest częścią zadania „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na Placu Dekerta w Lipnie”, który ma na celu stworzenie koncepcji przestrzennej dla lokalizacji planowanego pomnika Poli Negri. Projektowana koncepcja przestrzenna stanowić będzie uzupełnienie istniejącej kompozycji przestrzeni publicznej centralnego placu Lipna wraz z przylegającymi do niego uliczkami i zabudową.

O dofinansowanie tego za-

dania władze Lipna wnioskowały do Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe, która w ramach lokalnej strategii rozwoju wspiera takie przedsięwzięcia. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Inwestycja będzie zrealizowana w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

Projekt zakłada wybudowanie nowej fontanny miejskiej na planie okręgu nawiązującej do kompozycji przestrzennej placu zachodniego i stylizowanej na mini amfiteatr z widownią kaskadową wokół podestu sceny z eksponowanym pomnikiem Poli Negri, najśłynniejszej lipnowianki, gwiazdy kina niemego o światowej rozpoznawalności.

Projektowana fontanna usytuowana zostanie we wschodniej części Placu Deker-

ta. Betonowy plac uatrakcyjnią liczne nasadzenia drzew liściastych i krzewów. Między siedziskami wokół fontanny zostaną utworzone trawniki, a podest z pomnikiem wyeksponują żywopłoty.

– Utworzone zostały strefy sportowo-rekreacyjne – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Projekt został dofinansowany z programu Polski Ład. Efekt będziemy mogli zobaczyć na wiosnę, ale naprawdę jest to bardzo fajna inwestycja w kilku częściach miasta. 15 grudnia otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 4,860 mln złotych na utworzenie stref rekreacyjno-sportowych na terenie miasta Lipna.

Przygotowywane są dokumentacje projektowa na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipnie, termomodernizację ratusza miejskiego, renowację pomnika świętego Antoniego w parku miejskim wraz z wejściem i ogrodzeniem wzgórza, rewitalizację parku miejskiego w Lipnie. Projektowane jest również zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Nie zdążył wytrzeźwieć

Policjanci z powiatu lipnowskiego prowadzili akcję „trzeźwy kierujący”. Jeden z „wczorajszych” kierujących zbyt wcześnie zasiadł za kierownicą auta. Badanie wykazało, że był nietrzeźwy. Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.



W ubiegłą środę (14.02.2024) od wczesnych godzin porannych policjanci ruchu drogowego z Lipna sprawdzali trzeźwość kierujących autami w ramach akcji „Trzeźwy kierujący”. Celem

akcji jest oczywiście wyeliminowanie z dróg tych, którzy siadają za kierownicą pod wpływem wysokoprocentowego trunku. Podczas porannych działań policjanci sprawdzili pod kątem

trzeźwości 581 kierujących. Druga odsłona akcji odbyła się wieczorem, w godzinach 18.00-20.00.

Funkcjonariusze drogowki pełniący służbę w Radomcach zatrzymali uprawnienia do kierowania „wczorajszemu” kierowcy. 20-letni mieszkaniec gminy Lipno zbyt szybko po zakrapianym wieczorze wsiadł za kierownicę. Poziom alkoholu w jego organizmie przekroczył wartość, od której czyn ten kwalifikowany jest jako przestępstwo drogowe. Pamiętajmy, że każdy z nas metabolizuje alkohol w różnym czasie i ta sama jego dawka może podzielać inaczej na różne osoby.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Budują oczyszczalnię

W ostatnich dniach w Krojczynie rozpoczęła się budowa kompaktowej oczyszczalni ścieków. To już kolejna tak istotna i potrzebna inwestycja, która powstaje na terenie gminy.



Wcześniej podobne obiekty wybudowano w Mokówku i Chalinie. Nowa oczyszczalnia służyć będzie oczyszczaniu ścieków powstających przy Szkole Podstawowej w Krojczynie.

– Prace inwestycyjne polegające m. in. na rozbiórce istniejących elementów nieczynnej oczyszczalni, wykonaniu zasilania energetyczne-

go obiektu oczyszczalni, budowie kompaktowej oczyszczalni oraz utwardzeniu i wykonaniu ogrodzenia terenu wokół oczyszczalni prowadzi firma Ma@Ja Maja Masalska z Jackowa – informuje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Wartość inwestycji wyniesie 489 265,71 zł.

(ak), fot. UMiG

Chirurgia będzie jak nowa

POWIAT ▶ Trwa gruntowny remont oddziału chirurgicznego lipnowskiego szpitala. Inwestycja pochłonie 4,2 mln złotych, z czego 2,2 mln złotych to środki własne powiatu lipnowskiego, a 2 miliony złotych pochodzą z dotacji pozyskanej z budżetu państwa

– Cieszę się, że dzięki odwadze Rady Powiatu w Lipnie udało się nam uratować szpital przed bankructwem – mówi Krzysztof Baranowski, wódtar powiatu lipnowskiego. – Z wielomilionowych zaległości do spłaty pozostała już bardzo mała kwota, a budżet powiatu pozwala nam cały czas inwestować, remontować kolejne oddziały. Nasze działania nakierowane są przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa naszych mieszkańców, to z myślą o nich podejmujemy kolejne działania mające zapewnić najnowsze rozwiązania techniczne oraz zapewnić następcom dla starzejącej się z każdym rokiem kadry naszej lipnowskiej lecznicy.

Prace na oddziale chirurgii trwają do miesiąca, a do zrobienia jest wiele, bo oddział wymagał nie tylko remontu, ale i dostosowania do obecnych standardów medycznych i pobytowych w placówkach szpitalnych. Wykonawcą jest firma Er-Bruk, wyłoniona w drodze

przetargu.

Obecnie trwają prace wyburzeniowe, wymieniana jest stolarka okienna i drzwiowa, parapety, podłogi, posadzki, elewacje, ściany działowe, tynki cementowo-wapienne, pomieszczenia sanitarne są odnawiane i wyposażane. Warto zaznaczyć, że oddział po modernizacji będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, co też wymaga odpowiednich prac. Wykonywana jest nowa instalacja wodociągowa, sanitarna, grzewcza, klimatyzacja i wentylacja elektryczna i teletechniczna, systemy gazów medycznych. W wyremontowanym gabinecie zabiegowym zamontowana zostanie lekka lampa zabiegowa sufitowa.

Na lipnowskiej chirurgii hospitalizowani są pacjenci leczenia zarówno w trybie pilnym jak i planowanym. Wykonywana jest diagnostyka i leczenie chorób narządów jamy brzusznej, przewodu pokarmowego, ale także planowe

zabiegi ortopedyczne i konsultacje chirurgiczne i zabiegowe dla pacjentów innych oddziałów szpitalnych.

Podstawową bazą zabiegową dla tego oddziału w szpitalu w Lipnie jest wyremontowany już, w pełni nowoczesny blok operacyjny. Pacjenci oddziału chirurgicznego to w większości osoby po operacjach. Jednocześnie może na oddziale być hospitalizowanych 29 pacjentów, w tym 6 osób pod stałym dozorem pooperacyjnym.

– Jesteśmy więc teraz na etapie remontu oddziału chirurgicznego – mówi Krzysztof Baranowski. – Firma pracuje z impetem i mam nadzieję, że wywiąże się z półrocznego terminu oddania oddziału chirurgii. Jesteśmy też na etapie robienia dokumentacji na oddział rehabilitacji. To wszystko z własnych środków powiatu. Uzupełniliśmy kwotę i wybraliśmy firmę do robienia dokumentacji na oddział ginekologii. Praca wre. Może się to wielu nie podo-

bać, bo jak się robi za dużo, to się nie podoba, ale my nie będziemy ograniczać naszych inwestycji, żeby przypadkiem się tym, którzy mnie nie lubią. Nie mam zamiaru się tym przejmować.

W szpitalu już pracują medycy, których naukę finansowo wspierał powiat lipnowski z własnych środków w formie stypendiów. Inni wciąż się kształcą i sukcesywnie będą rozpoczynać pracę w lipnowskiej lecznicy, na różnych oddziałach. Stypendystami są zarówno przyszli lekarze jak i pielęgniarki, położne, etc.

– Zarząd wyraził zgodę na przyznanie już ostatniego stypendium dla studentki wydziału lekarskiego od stycznia 2024 roku – informuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Pani ta studiuje w Zabrzu, pochodzi z Torunia i to jest ostatnie stypendium, które podpiszemy. Moim zdaniem jest już wystarczająca liczba stypendystów, pięciu już w tym roku przyszło, jedna pani zrezygnowa-

ła i zwróciła ponad 100 tysięcy złotych do budżetu powiatu. Jest sporo stypendystów, kilkanaście osób, są też jeszcze pielęgniarki i położne, i inne dziedziny.

Budowane są nad rzeką Miełń mieszkania dla lekarzy. Inwestorem jest tutaj powiat lipnowski, a budynek ma zapewnić lokum na początek kariery medykom chcącym związać się z lipnowskim szpitalem.

– Już widać kształt tego budynku nad Mieniem, już jest kostka, będzie to piękny budynek – mówi starosta Baranowski. – Będzie to kwestia przemysłu między zarządem powiatu, a zarządem szpitala, bo my te mieszkania stawiamy do dyspozycji naszej spółki Szpital Lipno. Na znajdujące się tam przedszkole będziemy ogłaszać nabór na wynajem pomieszczeń.

A my do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska

Region

Uwaga na oszustów matrymonialnych

Walentynki, czyli święto zakochanych już za nami, ale ta znana wszystkim data sprawia, że luty kojarzy się z mnóstwem serduszek, romantycznymi akcentami wokół nas i poszukiwaniem miłości. Dziś coraz częściej drugiej połówki szukamy w sieci, o czym doskonale wiedzą oszuści.

Walentynkowy alarm – jak rozpoznać oszusta

- Oszuści szybko wyznają silne uczucie względem swojej ofiary,
- Odwlekają ustalenie daty spotkania z uwagi na swoją pracę,
- Nadają ofierze zdrobniałe, urocze przezwisko, co chroni ich przed pomyłką, gdy rozmawiają na czacie z wieloma ofiarami jednocześnie,
- Używają nieprawdziwych zdjęć atrakcyjnych osób,
- Proponują przeniesienie rozmów poza serwis randkowy najczęściej na popularny komunikator,
- Dzielą się swoimi problemami życiowymi, które mogą być rozwiązane wyłącznie za pomocą pieniędzy, aby w rezultacie poprosić o pomoc finansową.

Internet daje ogromne możliwości, jeśli chodzi o nawiązywanie nowych znajomości. Media społecznościowe, fora i różne komunikatory oraz portale i aplikacje randkowe gromadzą osoby o podobnych zainteresowaniach i to tam osoby szukające miłości kierują się w pierwszej kolejności. Niemal codziennie słyszymy

o kolejnych oszustwach na miłość, które są cały czas modyfikowane i przybierają coraz to nowe formy. Ofiarami padają nie tylko kobiety, ale również mężczyźni.

– W przestępstwie matrymonialnym oszust stara się przekonać ofiarę o swoich romantycznych uczuciach, zbudować więź emocjonalną

i skłonić do przekazania pieniędzy – mówią policjanci z Komendy Głównej Policji. – Znajomość, która zaczyna się na platformie randkowej, często trwa wyłącznie w świecie wirtualnym. Niejednokrotnie wyszukiwane są osoby starsze i samotne, które są ufne i mają mniejsze doświadczenie w korzystaniu z internetowych serwisów.

Pozorna anonimowość w sieci ułatwia przestępcom zadanie. Wykreowanie wymyślonej tożsamości jest w sieci naprawdę proste. Fałszywe (choć brzmiące wiarygodnie) historie, zmyślane fakty, obietnice uczucia, emocjonalna manipulacja – to właśnie ich metody. Jednocześnie zadają oni mnóstwo pytań rozmówcy, by jak najlepiej poznać słabe punkty i pozyskać jak najwięcej informacji na temat ofiary. Po jakimś czasie dochodzimy do punktu kulminacyjnego, gdy oszust przekonuje, że potrzebuje pieniędzy na nagłą opera-

cję, opiekę medyczną, bilet lotniczy, który umożliwi przylot i upragnione spotkanie ze swoim wirtualnym ukochanym.

– Ofiarą targają często silne emocje i poczucie zobowiązania wobec osoby, którą dopiero co poznała – dodają mundurowi. – Relacje te są na ogół utrzymywane w tajemnicy, a ofiary potrafią wpadać w złość, kiedy są pytane o nowo poznanego partnera. Druga strona często utrzymuje, że pracuje za granicą jako lekarz lub żołnierz, a aktualnie przebywa na misji medycznej lub wojskowej. Wzbudza to w ofierze jeszcze większe zaufanie, a wręcz potrafi ją gloryfikować.

Przykładem takiego oszustwa jest popularna metoda na „amerykańskiego żołnierza” lub „jemeńskiego lekarza”. Na pewnym etapie znajomości oszust przekazuje, że np. niedługo przechodzi na emeryturę i bardzo chciałby przyjechać do Polski. Obiecuje, że wspólnie zamieszkają. Oszust

oznajmia, że wysłał już swoje rzeczy osobiste i oszczędności, ale paczka została zatrzymana przez celników. Z uwagi na to, że wszystkie oszczędności były w przesyłce, nie jest w stanie pokryć kosztów i prosi o przewoźny. Gdy ofiara oszusta prześle pieniądze na konto wskazane przez przestępcę, zostaje bez ukochanego i bez pieniędzy.

Jeśli masz podejrzenie, że osoba, z którą korespondujesz nie jest tą, za którą się podaje, warto o tym porozmawiać z kimś z grona przyjaciół lub rodziny. Jeśli coś wygląda na zbyt piękne, by było prawdziwe, czasem prawdziwe nie jest.

– Przypominamy, że o wszystkich próbach wyłudzenia pieniędzy lub jeżeli wszystko wskazuje na to, że padło się ofiarą oszustwa matrymonialnego, należy natychmiast poinformować policję – podsumowują funkcjonariusze KGP.

Opr. (Szyw)

Uniwersyteckie miasto

SKĘPE ➤ 15 lutego w klimatycznej sali zajazdu Kama Kowalski odbyła się inauguracja skępskiego oddziału Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ponad czterdzieścioro słuchaczy otrzymało indeksy, a burmistrz Piotr Wojciechowski podpisał porozumienie z Władysławem Kubiakiem w sprawie utworzenia w Skępem UTW

– To nawiązanie do wspólnych tradycji w Skępem związanych ze szkolnictwem, bo to przecież tutaj były dwa licea pedagogiczne, bogata historia, kształcenie kadr przez szkoły rolnicze, a przez chwilę także na studiach – mówił Piotr Wojciechowski, władca miasta i gminy Skępe. – To, co dzisiaj inaugurujemy, będzie czymś trwałym. Utworzenie UTW to też jest odpowiedź samorządu na potrzeby seniorów, dla których robimy w naszym mieście i gminie dużo. To kolejna, po realizowanym projekcie Senior +, inicjatywa dla naszych mieszkańców w wieku senioralnym.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Kujawskiej Szkoły Wyższej z Włocławka z doktorem Władysławem Kubiakiem na czele, władze Skępego, radni, słuchacze powstałego właśnie skępskiego UTW, członek zarządu województwa Aneta Jędrzejewska. O wymiar



artystyczny spotkania zadbały utalentowane uczennice Szkoły Podstawowej w Wólce, nad przebiegiem uroczystości czuwała dyrektor M-GOKou w Skępem Magdalena Elwertowska, a wykład inauguracyjny o Win-

centym Witosie wygłosił dr Władysław Kubiak.

– Powstaje kolejny oddział w ramach Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Kujawskiej Szkole Wyższej – mówił Władysław

Kubiak. – Jest to jedenasty oddział, który skupia seniorów z miasta i gminy Skępe. Cieszymy się bardzo. Byłem związany ze Skępem w 1997 roku, kiedy uczestniczyłem w uroczystości przywrócenia praw miejskich.

Wspaniała uroczystość. I dzisiaj kolejna taka podniosła uroczystość. Skępe staje się miastem uniwersyteckim, dzisiaj powstaje tu UTW i Skępe może z dumą o tym mówić. Dziękuję burmistrzowi, że ziszcza się ta inicjatywa, że od razu odpowiedział mi: tak i powiedział, że zrobi wszystko, by uniwersytet w Skępem powstał.

W czwartek władca Skępego wręczył 41 indeksów słuchaczom, ale lista w UTW zapełnia się w bardzo szybko tempie, zainteresowanie „studiowaniem” jest wśród skępiaków ogromne. W czwartek po raz pierwszy zabrzmiał dla skępskich studentów UTW hymn Gaudeamus Igitur, a to wyraźny znak, że pierwszy rok akademicki rozpoczął się.

Do uniwersytetu w Skępem będziemy sukcesywnie zaglądać, a relacje z przyjemnością publikować na łamach CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Jan Kondrak zaśpiewał w Nawojce

LIPNO 16 lutego w kinie Nawojka wystąpił Jan Kondrak, lubelski bard śpiewający autorskie utwory, ale także przeboje Stachury, Dylana czy Cohena. Było światowo i poetycko, i walentynkowo

– Spotykamy się w bardzo kameralnym gronie, ale wiem, że warto było ten koncert zorganizować – podkreślał Arkadiusz Świerski, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Miłość to uczucie piękne, wzniosłe, często bardzo burzliwe. Kiedy jesteśmy zakochani, to obdarowujemy się nawzajem pocałunkami, dotykiem, miłymi gestami, ale kiedy zastanowimy się nad uczuciem miłości, to wiemy, że wcale w nim nie chodzi o to, by patrzeć na siebie nawzajem, ale o to, aby wspólnie patrzeć w tym samym kierunku.

Jan Kondrak ukończył polonistykę na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, chociaż, jak opowiada, miał zostać śpiewakiem operowym, ale przeszkodził mu w tym wysłyszany przez wykładowców na pierwszym roku studiów „piesek” w głosie. Wybrał więc estradę i koncertuje w Polsce i za granicą. Jest autorem, kompozytorem i wykonawcą piosenek, tłumaczem, publicystą, prozaikiem, współzałożycielem Lubelskiej Federacji Bardów. Zdobył liczne nagrody, między innymi na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, Krajowym



Festiwalu Piosenki w Opolu czy Famie w Świnoujściu. Kondrak wymyślił formułę festiwalu kultury ekologicznej w Józefowie i czternaście razy go przeprowadził. Ma na swoim koncie poemat i płyty solowe oraz wydane z Lubelską Federacją Bardów.

– Pochodzę z Lubelskiej Federacji Bardów, która pochodzi od krakowskiej Piwnicy Pod Baranami – mówił Jan Kondrak. – Nerw liryczny mam podobny do staruszka Świecickiego, z którym udało się mi zaśpiewać. W ten miłosny wieczór

udajemy się dzisiaj w otoczeniu tych najwybitniejszych, dosłownie najwybitniejszych bardów świata, tj. Cohen, Dylan i Stachura. Ja uważam, że Stachura jest absolutnie światowej klasy twórcą i tylko czasu zabrakło, żeby to przetłumaczyć na obce języki i żeby świat poznał się na nim. Stachura jest tłumaczony na wiele języków, to krajan dla lipnowian, bo bazę miał w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie do dzisiaj są festiwale jego imienia. Ja byłem jednym z pierwszych uczestników tych imprez i jed-

nym z dwóch pierwszych ludzi w kraju, którzy śpiewali całe programy złożone wyłącznie z utworów Edwarda Stachury. Było to pod koniec lat '70 ubiegłego stulecia. Stachura za swojego życia był przetłumaczony na 38 języków, to jest bardzo dobry wynik, nawet na Nobla, ale dość młodo odszedł. Stachura to światowej klasy muzyk. Uplotę ten wieniec miłosny z pieśnią tych wielkich ludzi.

I zabrzmiała legendarna „Biała lokomotywa” Edwarda Stachury czy „Życie to nie te-

atr”. I zabrzmiały w piątkowy wieczór w kinie Nawojka w Lipnie najśłynniejsze utwory Leonarda Cohena, przeboje Dylana i autorskie pieśni Kondraka. Półtoragodzinny koncert był szansą na obcowanie z muzyką światową, z pięknymi polskimi tekstami, z talentem jednego z ważniejszych bardów w naszym kraju, Jana Kondraka. Tylko w lipnowskim kinie pozostało zbyt wiele wolnych miejsc, bo znowu mieszkańcy miasta i okolicznych miejscowości nie wykorzystali oferty kulturalnej, jaka pojawiła się na mapie ich regionu. I wciąż nie wykorzystują pięknego obiektu kina, które standardami nie odbiega od innych sal koncertowych. Szkoda. Na pewno trzeba to zmienić. Bez publiczności żadna sala koncertowa czy kino nie ma racji bytu. O tym należy pamiętać teraz, by za moment znowu nie narzekać, że w Lipnie nie ma żadnej oferty kulturalnej. Trzeba dać wyraz zainteresowaniem wydarzeniami pojawiającymi się na afiszu domu kultury i liczyć na jeszcze więcej. I wymagać, ale przede wszystkim, ale najpierw, korzystać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dziadkowie są czarodziejami

LIPNO/SKĘPE ▶ W minionym tygodniu milusińscy z Klubu Malucha zaprosili do wspólnego świętowania babcie i dziadków. Były prezenty, tańce i pyszne torty



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Bo babcia i dziadek są czarodziejami – podkreślały dzieci. – Kochamy ich bardzo.

W lipnowskim przedszkolu „Klub Malucha” w czwartkowe popołudnie babcie i dziadkowie mieli niepowtarzalną okazję

obejrzeć swoje wnuki na scenie. Były śpiewy, wiersze i tańce, upominki dla zacnych gości i czarodziejska uczta przygotowana pod okiem Jolanty Wolman.

– Nie zapominamy również

o babciach i dziadkach przebywających w domu spokojnej starości i wspólnie z dziećmi z przedszkola w Skępem odwiedzamy ich, by wręczyć prezenty i zaprezentować radosne występy przedszkolaków – mówi nam

Iwona Kwaśniewska, dyrektor Niepublicznego Przedszkola Klub Malucha w Lipnie i w Skępem.

I chociaż grypa nieco opóźniła i ograniczyła artystyczne poczynania Klubowiczów na rzecz seniorów, to tradycji stało się

zadość i babcie oraz dziadkowie poczuli się wyjątkowo. Uśmiechy nie schodziły z twarzy dzieci i seniorów, a występy nagradzane były gromkimi brawami.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Ferie marzeń

LIPNO ▶ W miniony poniedziałek dzieci spotkały się za zajęciach z cyklu „Feriada” zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Było czytanie, malowanie i tworzenie własnej opowieści

– Nauczyliśmy się wykonywania grafik – opowiadają nam uczestnicy zajęć bibliotecznych. – Wyszły nam takie piękne dzieła. Teraz w ruch poszła nasza wyobraźnia i tworzymy swoją książkę.

Nikt nie narzekał na nudę. Przybywało dzieciom z minuty na minutę umiejętności i doświadczeń, a uśmiechy nie zniknęły z wypoczętych twarzątek. Nad przebiegiem zajęć czuwała Agnieszka Lesiak.

– Dzień mamy wypełniony atrakcyjnymi zajęciami – mówi nam pani Agnieszka. – Najmłodszy

bardzo inspirująco spędzają czas z instruktorką plastyki Agnieszką Białokorską, poznają nową technikę plastyczną i eksperymentują, czego są piękne efekty. W świat fantazji weszliśmy z książką Rafała Witka „Walizka pana Hanumana”, dzieci ustalają czy człowiekowi potrzebne są w życiu fantazja, wyobraźnia i marzenia.

Z fantazją, wyobraźnią i marzeniami lipnowscy uczniowie spędzają czas pod okiem miejskiej biblioteki, ośrodka sportu, domu kultury i oglądają seanse w kinie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ferie z aktorami i wyprawą do zamku

SKĘPE ▶ W minionym tygodniu dzieci ze Skępego i okolic uczestniczyły w zajęciach bibliotecznych zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną



W pierwszy poniedziałek tegorocznych ferii zimowych, czyli 12 lutego rozpoczęły się bezpłatne zajęcia dla uczestników „Kulturalnych ferii w Skępem”. Na dzieci czekały zajęcia plastyczne, warsztatowe i te-

atralne oraz czujna opieka bibliotekarzy: Urszuli Mańkiewicz i Jerzego Kowalskiego.

– Zajęcia z aktorami były najlepsze – mówią dziewczynki. – A dla nas najciekawsze były warsztaty z origami i na-



sze piękne dinozaury papierowe – dodają chłopcy.

Uczestnicy zajęć obejrzelili spektakl „O bałwanku, który miał gorące serce” w interpretacji aktorów teatru MagMowcy z Torunia. Potem aktorzy zdra-

dzili co nieco ze swojego fachu.

Dzieci odwiedziły też Golub-Dobrzyń i słynny Zamek Golubski, gdzie uczestniczyły w zamkowych warsztatach. Była też wizyta w Rypinie i tamtejszej bibliotece powiatowej.

W bieżącym tygodniu uczniowie ze Skępego i okolic uczestniczą w zajęciach organizowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Oferta jest bogata, wstęp bezpłatny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Szczęśliwa z wielu powodów

CIĘKAWOSTKA ▶ To wynalazek na miarę konstrukcji koła, chociaż mniej znany i mniej doceniany. Podkova nie tylko przynosiła szczęście, ale przede wszystkim odmieniła losy gospodarki



Kiedy człowiek udomowił konie, zauważył, że kluczową sprawą jest dbałość o ich kopyta. Już 400 lat przed Chrystusem ludzie próbowali w różny sposób opatulić końskie kopyta, narażone na zbytne ścieranie i uszkodzenia. Stosowano różne rośliny, niewyprawioną skórę, a nawet coś na kształt sandałów, które zapewniali koniom Rzymianie. Konie na dworze cesarza Chin posiadały nawet specjalne obuwie z tkanin, by najcenniejsze ze zwierząt nie cierpiały. To wszystko zdawało egzamin, ale w ciepłym klimacie. W północnej Europie, na błotnistych terenach Galii lub Irlandii tkane końskie buty nie miały racji bytu. Zaczęto więc stosować żelazne obudowy kopyt, które były poprzedniczkami podków. Pierwszy i bezsprzeczny dowód istnienia podków pochodzi dopiero z 910 roku. W okolicach XIV wieku podkuwanie koni było już w Europie codziennością. Niestety podkowsy były drogie, ponieważ wykonywano je z kosztownego żelaza. W niektórych regionach Europy podkowami można było opłacić podatki wobec księcia, na równi z pieniędzmi.

Poprzez konieczność pod-

kuwania koni zawód kowala stał się jednym z najistotniejszych dla średniowiecznego społeczeństwa. Wkrótce wykształcili się mistrzowie kowalstwa, specjalizujący w podkuwaniu koni bitewnych. Szczytem produkcji podków były czasy rewolucji przemysłowej. W 1835 roku w USA wymyślono nawet maszynę do produkcji gotowych podków. Pozwalała wyprodukować 60 sztuk w ciągu godziny, ale nie zastępowała profesjonalnego kowala. W tym samym czasie w Kanadzie, gdzie budowano na podmokłych terenach, skonstruowano szerokie podkowsy, by koń nie zapadał się w gruncie. Podkowsy przyniosły także szczęście wojskom północy w czasie amerykańskiej wojny secesyjnej. Dzięki lepszemu zaopatrzeniu w żelazo i rozwiniętemu przemysłowi to właśnie wojska północy zyskały przewagę na polach bitew. Konie „jankesów” były zwrotniejsze i szybciej pokonywały niekorzystny teren.

Dlaczego podkowsy stały się symbolem szczęścia i powodzenia w biznesie? Aby to zrozumieć, musimy cofnąć się do czasów wypraw krzyżowych. W XI i XII wieku rycerze z Eu-

ropy na swoich rumakach starali się podbijać tereny Ziemi Świętej. W czasie uroczystych przejazdów rycerzy przez miasta był zwyczaj, by na jedno z kopyt przybijać srebrną podkowę. Czynniono to w sposób delikatny, tak by odczepiła się ona w czasie przejazdu. Osoba, która odnalazła odczepioną podkowę, otrzymywała nagrodę. Istnieją równoległe teorie mówiące o szczęściu z powodu podków. Te zazwyczaj posiadają 7 otworów na hufnale, czyli gwoździe. Siódemka jest uznawana za szczęśliwą cyfrę, wszak nawet Bóg stworzył świat w 7 dni.

Wiele bardziej przyziemna teoria mówi o tym, że szczęśliwy jest materiał, z którego wykonuje się podkowsy, czyli żelazo. Ma ono chronić przed złem. Zawieszenie żelaznej podkowy miało chronić przed wiedźmami, duchami i innymi nieprzyjawnymi stworzeniami. W Polsce podkowsy są znane od ok. X wieku. Wspominają o nich kronikarze: Wincenty Kadłubek i Jan Długosz. Związane są z nią rozmaite przesady. Jeden z nich dotyczył zepsutego mleka. Aby zepsute mleko było możliwe do spożycia, należało rozgrzać podkowę do czerwoności i przełożyć przez nią mleko.

W epoce renesansu niektórzy władcy chcieli zaimponować sąsiadom, wysyłając na ich dwory posłańców na koniach podkutych złotymi podkowami. Tak też postąpił wojewoda poznański Jan Opaliński, gdy w 1640 roku pojechał do Paryża, by odebrać stamtąd przyszłą żonę króla Władysława Wazy. Najciekawiej brzmi legenda, która mówiła o mądrości naszych przodków. Był zwyczaj, że zwaśnieni sąsiedzi mieli jechać przed oblicze sądu na koniach podkutych tylko na przednie kopyta. Zwierzęta poruszały się wolniej, a przez ten czas sąsiedzi mieli się zastanowić nad swoim nadąsaniem, zaciętrzeniem i pogodzić. Być może czas wysłać kilku polityków na taką przejażdżkę.

(pw)

XX wiek

W stronę muzyki

Tuż po II wojnie światowej w naszych okolicach brakowało nauczycieli. Wielu zakończyło życie w czasie wojny. Ówczesni nauczyciele nie mieli w większości studiów, ale byli bardzo dobrze przygotowani do swojego zawodu dzięki edukacji w specjalnych Seminariach Nauczycielskich.



Władze zwracały uwagę nie tylko na podciągnięcie umiejętności ludzi w czytaniu, pisaniu i liczeniu. Szybko podjęto próbę budowy muzykalności wśród dzieci, które miały za sobą trudy wojny. Wojna była dla polskiej oświaty prawdziwą wyrwą. W samym powiecie rypińskim na liście zamordowanych nauczycieli widniało prawie 80 nazwisk, a pamiętajmy, że obsadę wiejskiej szkoły stanowiło wówczas 1-3 nauczycieli. Po wojnie starano się szybko załatać waki. Pracę nauczyciela mógł dostać na początku każdy posiadacz przedwojennej matury, a był to egzamin o znacznie większym prestiżu niż dzisiejszy.

W 1946 roku w Bydgoszczy zorganizowano 7-miesięczne kursy dla nauczycieli, którzy chcieli uczyć muzyki. Uznano, że taki

artystyczny i dziś wyśmiewany czasem przedmiot ma wielkie znaczenie. Władze bardzo zachęcały nauczycieli do dokształcania. Kurs był bezpłatny, a nauczyciel miał gwarantowany płatny urlop na czas uczestnictwa. Kończąc kurs, nauczyciel musiał zdać egzamin z gry na fortepianie, skrzypcach lub organach.

Muzyka była przedmiotem eksperymentów edukacyjnych w krajach komunistycznych. W latach 1950-57 w 50 węgierskich szkołach wprowadzono obowiązkowe zajęcia wspólnego muzykowania i gry na instrumentach. Okazało się, że tamtejsze dzieci kształciły się w szybszym tempie. Powodem był rozwój w dzieciach samodyscypliny.

(pw)

fot. ilustracyjne

XX wiek

Wąbrzeźno na dwóch kółkach

W 1952 roku przez nasz region przejeżdżał słynny kolarski Wyścig Pokoju. W związku z tym miasto rywalizowało o zorganizowanie jak najbardziej masowego wyścigu kolarskiego dla cyklistów-amatorów. Wygrało Wąbrzeźno.

29 kwietnia w Warszawie odbywało się uroczyste otwarcie Wyścigu Pokoju – najbardziej prestiżowej i masowej imprezy sportowej tamtych lat. Na otwarciu obecnych było 27 najlepszych kolarzy-amatorów z naszych okolic. Uczestniczyli oni wcześniej w wyścigach w swoich miastach i wsiach. Na całym Pomorzu na rowerach tej wiosny ścigało się 3453 kolarzy, w tym 514 kobiet. W klasyfikacji ogół-

nej zwyciężył powiat wąbrzeski. Startowało z niego aż 408 osób. Była to druga frekwencja po Bydgoszczy, ale mieszkańcy powiatu wąbrzeskiego zajmowali wyższe miejsca na metach. W samym Wyścigu Pokoju w 1952 roku jako kraj wypadliśmy nieźle. Trzecie miejsce zajął Jan Stabliński – syn polskich emigrantów we Francji, na co dzień górnik.

(pw)

Urodziny województw i powiatów

XX WIEK ➤ W 1999 roku wszedł w życie nowy podział administracyjny Polski. Powstało 16 województw i 373 jednostki podziału administracyjnego – powiaty i miasta na prawach powiatu. Do tego grona weszły między innymi powiaty: golubsko-dobrzyński, rypiński, lipnowski oraz wąbrzeski

Kwestię reformy podziału administracyjnego na województwa podnoszono od początku lat 90. Na przełomie 1990/1991 utworzono Zespół do Opracowania Koncepcji Zmian w Organizacji Terytorialnej Państwa, a zamiar przeprowadzenia reformy ogłoszono 16 lutego 1991 w Poznaniu podczas spotkania z przedstawicielami samorządów, premier Jan Krzysztof Bielecki stwierdził wówczas, że kraj powinien zostać podzielony na 10-12 dużych jednostek terytorialnych. W latach 1990-1992 powstało ponad 20 koncepcji zmiany podziału administracyjnego kraju. Wśród autorów zarysował się podział na zwolenników utworzenia 25-40 jednostek zbliżonych do dotychczasowych województw oraz zwolenników utworzenia 7-13 dużych, względnie autonomicznych regionów. Zakładano utrzymanie dotychczasowego podziału na gminy (z możliwymi niewielkimi korektami). Autorzy kierowali się kryteriami ustrojowymi i funkcjonalnymi, czynnikami cywilizacyjnymi i gospodarczymi, przeszłością historyczną i odrębnością etniczno-kulturową ludności oraz czynnikami geograficzno-przyrodniczymi. We wszystkich projektach jako ośrodki regionalne wskazywano Warszawę, Gdańsk, Kraków, Wrocław, Poznań i Szczecin, a w większości także Katowice, Łódź, Lublin, Białystok, Rzeszów i Olsztyn. Prace nad reformą administracyjną wstrzymał rząd Waldemara Pawlaka wyłoniony po wyborach parlamentarnych we wrześniu 1993.

W kwietniu 1997 Rada Ministrów przyjęła program decentralizacji funkcji państwa i rozwoju samorządu terytorialnego – państwo sprawne, przyjazne, bezpieczne, przewidujący reformę administracyjną z utworzeniem 12 województw i ok. 350 powiatów. Pomysł był krytykowany przez wchodzący w skład koalicji rządzącej PSL, który był zdecydowanym przeciwnikiem reformy.

Po wyborach w 1997 rząd Jerzego Buzka zdecydował się przyspieszyć prace nad reformą. W marcu 1998 roku do Sejmu wpłynął rządowy projekt przewidujący podział kraju na 12 województw (w rzeczywistości przygotowany przez wcześniejsze

ekipy rządzące). W projekcie tym województwa miały następujące nazwy: Ziemia Białostocka (Białystok, Łomża, Suwałki), Dolny Śląsk (Jelenia Góra, Legnica, Wałbrzych, Wrocław, Zielona Góra), Ziemia Lubelska (Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Zamość), Ziemia Łódzka (Łódź, Piotrków Trybunalski, Sieradz, Skierniewice, Włocławek), Małopolska (Bielsko-Biała, Kielce, Kraków, Nowy Sącz, Tarnów), Małopolska Wschodnia (Krosno, Przemyśl, Rzeszów, Tarnobrzeg), Mazowsze (Ciechanów, Ostrołęka, Płock, Radom, Siedlce, Warszawa), Pomorze Nadwiślańskie (Bydgoszcz, Gdańsk, Słupsk, Toruń), Pomorze Zachodnie (Gorzów, Koszalin, Szczecin), Śląsk (Częstochowa, Katowice, Opole), Warmia i Mazury (Elbląg, Olsztyn) oraz Wielkopolska (Kalisz, Konin, Leszno, Piła, Poznań).

Jednocześnie SLD zaproponował wbrew swojemu stanowisku z wcześniejszej kadencji, aby

liczba województw wynosiła 17 i odpowiadała podziałowi sprzed 1975 roku. 4 maja 1998 roku Sejm skierował obydwie projekty do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z udziałem przedstawicieli Komisji Finansów Publicznych. Pojawiła się też koncepcja 25 średnich województw, proponowana m.in. przez Jana Łopuszańskiego, marszałek Senatu Alicję Grzeskowiak i niektórych senatorów, a także koncepcje z innymi liczbami województw, które były mało popularne. Za zaniechaniem reformy i pozostawieniem wariantu 49 województw opowiadali się głównie politycy PSL, którzy już w grudniu 1997 złożyli wniosek przeciwko reformie, odrzucony większością głosów.

Sejm na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 1998 roku uchwalił ustawę przewidującą 12 województw, którą następnie przekazał ko-

misji senackiej. Komisja senacka zdecydowała o dodaniu trzech województw – kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i opolskiego. 1 lipca 1998 roku poprawki zostały zaakceptowane przez Sejm, który uchwalił ustawę z 15 województwami, przekazaną do podpisu prezydentowi RP. Aleksander Kwaśniewski zawetował ustawę, twierdząc, że przy ustalaniu reformy nie można pomijać regionów staropolskiego ani środkowopomorskiego. Weto zostało przyjęte przez Sejm 3 lipca 1998 roku, po czym doszło do rozmów z przedstawicielami wszystkich partii. Zakończyły się kompromisem w dniu 17 lipca 1998 roku poprzez ustalenie liczby województw na 16, dodanie województwa świętokrzyskiego i rezygnację z województwa środkowopomorskiego. 24 lipca 1998 roku została ostatecznie uchwalona, a następnie podpisana przez prezydenta Kwaśniewskiego ustawa przewidująca

16 województw.

Decyzję o reaktywowaniu powiatów podjął rząd Hanny Suchockiej w 1992 roku. Pierwszy wariant podziału Polski na powiaty zaprezentowano w czerwcu 1993 roku, przewidywał on utworzenie 338 jednostek, w tym 45 tzw. miast wyłączonych z powiatu (tzw. „powiatów miejskich”). Ponieważ przedstawiona propozycja wzbudziła kontrowersje w niektórych społecznościach lokalnych, po kilkutygodniowych konsultacjach opracowano drugi wariant z 368 powiatami (w tym 48 „miejskimi”).

1 stycznia 1999 roku utworzono 373 jednostki podziału administracyjnego II stopnia: 308 powiatów i 65 miast na prawach powiatu. Ponieważ podział administracyjny z 1 stycznia 1999 roku w dużej mierze przypomina podział administracyjny według stanu z 31 maja 1975 (w przeddzień reformy administracyjnej z 1975), porównanie obu podziałów wyłania pewne trwałości bądź zmiany w lokalnych powiązaniach przestrzennych jakie nastąpiły podczas 23,5 roku dwustopniowego podziału państwa.

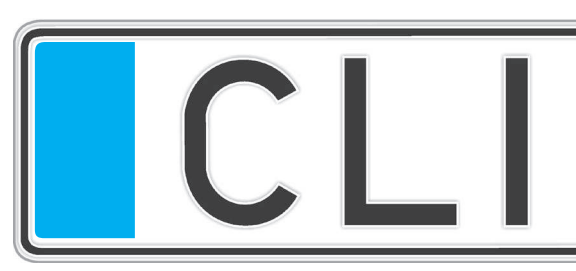
Za podstawowe kryterium funkcjonalne możliwości utworzenia powiatu przyjęto pełnienie przez potencjalną siedzibę władz powiatu funkcji ponadgminnych, co związane było z istnieniem odpowiednich instytucji w tymże mieście. Za podstawowe instytucje tego typu przyjęto: sąd rejonowy, prokuraturę rejonową, urząd skarbowy, rejonową komendę policji, rejonową komendę straży pożarnej, terenowy państwowy inspektorat sanitarny, oddział ZUS, szpital rejonowy, placówki szkolnictwa ponadpodstawowego, placówki terenowe Kas Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych. W końcu przyjęto, że powiat powinien obejmować co najmniej 5 gmin, mieć co najmniej 50 tys. mieszkańców i co najmniej 10 tys. mieszkańców w mieście będącym siedzibą władz. Ze względu na geograficzne zróżnicowanie sieci osadniczej nie wszystkie utworzone powiaty spełniają tak określone warunki.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny

Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości

Działki

Ziemie dam w dzierżawę w Lisewie koło Golubia tel. 694-380-389

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zasłużona emerytura

LIPNO ▶ Komendant powiatowy policji w Lipnie podziękował za wieloletnią służbę w policyjnym mundurze aspirantowi sztabowemu Sylwestrowi Zglinickiemu, który właśnie odszedł na emeryturę. Odchodzący funkcjonariusz to doświadczony praktyk, od zawsze związany ze służbą prewencyjną. Na emeryturę odszedł także jego czworonożny partner Haro



Koleżdy i koleżanki pożegnali odchodzącego na emeryturę aspiranta sztabowego Sylwestra Zglinickiego. Komendant powiatowy policji w Lipnie insp. Paweł Bartoszewski uroczystie podziękował funkcjonariuszowi za wieloletnią służbę i wręczył mu pamiątkową statuetkę z numerem służbowym.

Aspirant sztabowy Sylwester Zglinicki swoją przygodę

z policyjnym mundurem rozpoczął w warszawskich oddziałach prewencji. Całą dalszą służbę od 2023 roku pełnił w Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie, w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego. Już po roku wziął pod opiekę swojego pierwszego psa służbowego Terika, z którym wspólnie patrolowali ulice Lipna i poszukiwali zaginionych osób oraz śladów przestępstwa.



W 2012 roku do patrolu z przewodnikiem przydzielono Gabro, a następnie Honora, które również należały do kategorii psów patrolowo-tropiących. Kolejnym psem, który pełnił służbę z Sylwestrem, był specjalista do wyszukiwania zapachów narkotyków - Haro. W zeszłym roku dołączyła do niego czworonożna funkcjonariuszka Saba.

Wspólnie z Haro przewod-

nik przeprowadził prawie 11 lat. W ubiegłym tygodniu na policyjną emeryturę odszedł także ten sympatyczny owczarek niemiecki. Pożegnany symboliczną kością zdawał się nie przejmować mianem emeryta. W ciągu służby aspirant sztabowy Sylwester Zglinicki za swoje zaangażowanie i sumienne wykonywanie obowiązków wielokrotnie otrzymywał nagrody

komendanta powiatowego policji w Lipnie. W niebieskim mundurze służył blisko 22 lata. Teraz czeka go chwila odpoczynku, ale już myśli o realizacji nowych planów i podjęciu nowej pracy. Życzymy więc wielu satysfakcjonujących przeżyć i realizacji nowych wyzwań i pasji.

(red)

fot. KPP Lipno

Dobrzyń nad Wisłą

Wiedzą, gdzie szukać pomocy

Policjanci z Lipna spotkali się z podopiecznymi Przedszkola Samorządowego imienia Kubusia Puchatka w Dobrzyniu nad Wisłą. Maluszki poznały lepiej zawód policjanta i wiedzą, że można się do niego zwrócić o pomoc w trudnych sytuacjach. Funkcjonariusze uczyli też podstawowych zasad bezpieczeństwa.

W piątek (16.02.2024) maluszki z Przedszkola Samorządowego imienia Kubusia Puchatka w Dobrzyniu nad Wisłą przyjęły u siebie gości w granatowych mundurach. Z wizytą przybyli funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Policjanci opowiadali dzieciom, czym zajmują się na co dzień w swojej pracy, ukazując rozmaite strony służbowych obowiązków.

Maluszki mogły obejrzeć różne mundury i wyposażenie gości. Dowiedziały się także w jakich sytuacjach można skorzystać z ich pomocy i pod jakim numerem telefonu można taką pomoc uzyskać.

Najmłodsi przeciwiczyli z policjantami zasady pokonywania jezdni oraz poruszania się po drogach. Ćwiczenia na symulowanym przejściu dla pieszych pobudziły

wyobraźnię. Niebagatelną rolę odblasków trudno przecenić, dlatego funkcjonariusze wyjaśnili, do czego służą jak ich używać. Na koniec policjanci mówili także o zasadzie ograniczonego zaufania w stosunku do obcych. „Wisienką na torcie” była możliwość obejrzenia policyjnego radiowozu.

(red), fot. KPP Lipno



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Rekordowe i groszowe emerytury. Ile wynoszą?

REGION ▶ W Polsce jest ponad 6,5 mln emerytów. Chociaż coraz więcej z nich otrzymuje wysokie świadczenia, to są i tacy, których emerytura wynosi zaledwie kilka groszy. Najwyższa emerytura w kraju wynosi ponad 43 tys. zł brutto, najniższa 2 grosze. W regionie najwyższe świadczenie przekracza 33,3 tys. zł brutto, najniższe wynosi 5 groszy



Choć znacząco wzrosła liczba osób pobierających emerytury w wysokości powyżej 7 tys. zł brutto (z 108 tys. do 258,8 tys.), to największy odsetek emerytur – 13,8% stanowią emerytury w przedziale wysokości od 2 200,01 zł do 2 600 zł brutto. – Są też i emerytury niższe od gwarantowanej kwoty minimalnej, która do 29 lutego br. wynosi 1588,44 zł brutto. Ich liczba systematycznie rośnie, w marcu 2022 r. było to 341,3 tys. a w marcu 2023 r. już 368,5 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przeciętna emerytura w kraju wynosi obecnie 3 479 zł brutto, jednak nie wszyscy otrzymują taką kwotę. Są emeryci, którzy mają powody do zadowolenia, bo ich świadczenie przekracza kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy zł. Są

również i takie osoby, które otrzymują emerytury groszowe. Najwyższa emerytura w kraju wynosi ponad 43 tys. zł brutto, a otrzymuje ją mieszkaniec województwa śląskiego z oddziału ZUS w Zabrze. Na swoje świadczenie pracował ponad 62 lata i 5 miesięcy, przechodząc na emeryturę dopiero w wieku 86 lat – dodaje rzeczniczka.

Kolejnymi rekordzistami z wysokimi emeryturami są panowie z województwa mazowieckiego i wielkopolskiego. Ich świadczenia wynoszą odpowiednio ponad 36 tys. zł i 32 tys. zł brutto. Tuż za nimi jest emerytka z Bydgoszczy, która otrzymuje najwyższą w Polsce przyznaną kobiecie emeryturę w wysokości ponad 33,3 tys. zł brutto. Na swoje świadczenie pracowała 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat.

Drugą najwyższą emeryturę

wypłacaną w województwie kujawsko-pomorskim przez oddział ZUS w Bydgoszczy pobiera 77-letni mężczyzna i jest to kwota 22,7 tys. zł brutto. W swoim życiu przepracował 58 lat, a na emeryturę przeszedł w wieku 76 lat, czyli o 11 lat później niż powszechny wiek emerytalny. Trzecie co do wysokości świadczenie w regionie – 20,2 tys. zł brutto wypłaca toruński oddział ZUS. Otrzymuje je 83-letni mężczyzna, który na emeryturę przeszedł w wieku 78 lat, mając 45 lat stażu pracy.

Groszowe emerytury

Najniższa emerytura w Polsce, którą wypłaca oddział ZUS we Wrocławiu, wynosi zaledwie 2 grosze. Pobiera ją mężczyzna, który przeszedł na emeryturę w wieku 65 lat, a jego cała kariera zawodowa to 1 miesiąc działalności gospodarczej. W naszym regionie najniższą emeryturę w wysokości 5 groszy pobiera kobieta. Na świadczenie przeszła w wieku 60 lat. Jej staż pracy to 6 lat z czego tylko przez 3 miesiące była odprowadzana składka emerytalna.

Tak niskie emerytury wciąż wywołują ogromne zdziwienie, bo wiele mówi się o gwarantowanym minimalnym świadczeniu emerytalnym, które do końca lutego br. wynosi 1588,44 zł brutto, a od marca będzie zwaloryzowane. Trzeba jednak pamiętać o tym, że prawo do minimalnej gwarantowanej emerytury mają osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60/65 lat) i udowodniły wymagany staż pracy. Żeby ZUS

podwyższył wysokość emerytury do minimalnej, trzeba legitymować się 20-letnim okresem ubezpieczenia przez kobiety i 25-letnim stażem w przypadku mężczyzny. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego.

Zanim złożysz wniosek o emeryturę

Przejsie na emeryturę to jedna z ważniejszych decyzji w życiu każdego człowieka. Wielu seniorów zastanawia się, w jakim miesiącu najkorzystniej złożyć wniosek o emeryturę, by była ona jak najwyższa. Warto w przypadku wątpliwości porozmawiać z doradcą emerytalnym, który nie tylko wyliczy w kalkulatorze emerytalnym przewidywaną wysokość emerytury, ale również po przeprowadzeniu symulacji poinformuje, o ile będzie ona wyższa, jeśli będziemy dalej pracować. Doradzi także, kiedy najkorzystniej przejść na świadczenie.

Prawo do emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. zależy wyłącznie od ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz udowodnienia jakiegokolwiek okresu ubezpieczenia. Natomiast wysokość emerytury zależy od kwoty zwaloryzowanych składek i kapitału początkowego oraz średniego dalszego trwania życia. Wpływ na wysokość świadczenia ma również moment przejścia na emeryturę. Nie bez znaczenia są również

zarobki. Im wyższe wynagrodzenie, tym wyższe składki i w konsekwencji wyższa emerytura. Pracując dłużej, możemy liczyć na wyższe świadczenie. Wynika to z opłacenia dodatkowych składek, ich waloryzacji oraz mniejszej liczby miesięcy życia przyjętej do obliczeń.

O tym w jakim terminie przejść na emeryturę, każdy powinien zdecydować sam, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty za i przeciw. Zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową, warto przeanalizować, jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie emerytury do wysokości gwarantowanej minimalnej emerytury? Warto też zwrócić uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie czekają nas w najbliższym czasie np. nagrody jubileuszowe, świadczenia wypłacane przez ZUS, np. trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca. Dlatego warto przed podjęciem decyzji o przejściu na świadczenie skonsultować się z doradcą emerytalnym w ZUS-ie lub podczas e-wizyty, czyli wideorozmowy. Pełna wiedza na temat naszego przyszłego świadczenia pozwoli w przemyślany sposób zdecydować o właściwym momencie skorzystania z uprawnień emerytalnych.

(red), fot. ZUS

Region

Jest już 1/4 wniosków o 800 plus

Już od 1 lutego rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się w czerwcu. Do 8 lutego do ZUS-u wpłynęło 1 mln 251 tys. wniosków, w województwie kujawsko-pomorskim niemal 74 tys.

Aktualnie ZUS wypłaca świadczenia wychowawcze przyznane na bieżący okres świadczeniowy, który potrwa jeszcze do 31 maja br. – O wsparcie na okres 2023/2024 w województwie kujawsko-pomorskim zawnioskowało 260,5 tys. rodziców i opiekunów, w kraju ponad 5 mln. Jeśli uprawniony chce kontynuować wypłatę świadczenia od czerwca, musi złożyć wniosek do ZUS-u na nowy okres 2024/2025. Ma

na to czas do 30 czerwca – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Już od 1 lutego przyjmowane są wnioski o świadczenie wychowawcze na nowy okres wypłat. Wielu rodziców złożyło już dokumenty: w kraju 25 proc. beneficjentów 800 plus, w regionie 28 proc. Do 8 lutego do ZUS-u wpłynęło 1 mln 251 tys. wniosków, w województwie

kujawsko-pomorskim niemal 74 tys. W regionie najwięcej formularzy od początku tego miesiąca przekazali uprawnieni rodzice i opiekunowie w Bydgoszczy – ok. 12 tys., Toruniu – 7,2 tys. i powiecie bydgoskim – 5,5 tys. Najmniej w powiecie radziejewskim – 1,1 tys. wniosków.

Aby zachować ciągłość wypłaty świadczenia i otrzymać je w czerwcu, wniosek trzeba złożyć do 30 kwietnia. Jeśli wniosek zostanie zło-

żony w maju, wówczas świadczenie zostanie wypłacone do końca lipca, z wyrównaniem od czerwca. Składając wniosek w czerwcu, świadczenie z wyrównaniem od tego miesiąca otrzyma do końca sierpnia. Natomiast, jeśli rodzic złoży wniosek po terminie, czyli po 30 czerwca tego roku świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku.

– Nie dotyczy to rodziców, którym urodziło się dziecko. Oni mają 3 miesiące na złożenie wniosku od dnia narodzin pociechy, aby dostać 800 plus z wyrównaniem. Dlatego nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Im szybciej wypełnimy dokument i prześlemy go do ZUS-u, tym szybciej otrzymamy przelew na konto – wyjaśnia rzeczniczka.

Co ważne rodzice dzieci uro-

dzonych do 31 maja 2024 roku składają dwa wnioski: pierwszy na okres świadczeniowy 2023/2024, który zakończy się 31 maja; drugi na okres świadczeniowy 2024/2025, który rozpocznie się 1 czerwca.

Wnioski o wypłatę 800 plus można składać wyłącznie elektronicznie przez aplikację mobilną mZUS, PUE ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Wszystkie informacje na temat świadczenia 800 plus, ewentualnie o brakujących dokumentach rodzic znajdzie na swoim koncie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, nawet jeśli wniosek był składany przez bankowość elektroniczną czy portal Emp@tia.

(red)

Czas na coroczne rozliczenia z ZUS

REGION ▶ Do końca lutego wcześniejsi emeryci i renciści, którzy w ubiegłym roku dorabiali do swoich świadczeń, mają czas, by poinformować ZUS o dodatkowych przychodach osiągniętych w 2023 r. Chodzi między innymi o ubiegłoroczne wynagrodzenia z umowy o pracę, umowy-zlecenia czy też przychody z prowadzonej działalności gospodarczej

Informacja o przychodach potrzebna jest, aby ZUS mógł ustalić, czy wypłacał świadczenie w prawidłowej wysokości. – Rencistów i wcześniejszych emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat kobieta/65 lat mężczyzna) obowiązują limity w dorabianiu do świadczeń. Dlatego są zobowiązani do końca lutego poinformować ZUS o dodatkowych przychodach osiągniętych w 2023 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Przychody rozliczane są na podstawie zaświadczenia z zakładu pracy emeryta lub rencisty. Z kolei osoby, które prowadzą działalność gospodarczą, składają własne oświadczenie. Ich przychodem jest deklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Co ważne rozliczeniu podlegają również przychody z pracy za granicą,

czy z tytułu bycia członkiem rady nadzorczej.

– Aby ZUS mógł rozliczyć świadczenie w najkorzystniejszy sposób (rocznie lub miesięcznie), warto przedłożyć zaświadczenie o kwocie zarobków osiągniętych w poszczególnych miesiącach. Na podstawie tych dokumentów Zakład porówna przychód z granicznymi kwotami przychodu dla 2023 r. albo kwotami przychodu dla poszczególnych miesięcy. Jeśli nawet w niektórych miesiącach limit został przekroczony, a w innych nie został osiągnięty, rozliczenie w skali roku może nie rodzić żadnych skutków finansowych – dodaje rzeczniczka.

Kto nie musi rozliczać przychodu

Co do zasady emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny wynoszący 60 lat – kobiety, 65 lat – mężczyźni mogą dorabiać bez ograniczeń i nie muszą informować ZUS-u o zarobkach. Jeśli jednak

Ile mogliśmy zarobić w ubiegłym roku		
Okres	Kwoty równe 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia	Kwoty równe 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia
1-2/2023	4 536,50 zł	8 424,90 zł
3-5/2023	4 713,50 zł	8 753,60 zł
6-8/2023	4 987,00 zł	9 261,60 zł
9-11/2023	4 904,10 zł	9 107,50 zł
12/2023	5 036,50 zł	9 353,50 zł
Graniczne kwoty przychodu dla 2023 r.	57 923,30 zł	107 571,40 zł

osiągnęli ten wiek w trakcie 2023 roku, to muszą rozliczyć się w ZUS-ie z zarobków uzyskanych w miesiącach przed ukończeniem wieku emerytalnego.

Limity w dorabianiu nie dotyczą także osób pobierających rentę rodzinną, która kwotowo jest korzystniejsza od ustalonej emerytury z ty-

tułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. Wysockością przychodów nie muszą przejmować się także osoby, które otrzymują emeryturę częściową, rentę inwalidy wojennego, inwalidy wojskowego, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową lub rentę rodzinną po takim inwalidzie. Informacji

o zarobkach nie muszą także składać uczniowie szkół ponadpodstawowych i studenci, którzy nie ukończyli 26 lat, a pobierają rentę rodzinną i są zatrudnieni na umowie zlecenia lub agencyjnej. Wyjątek stanowią uczniowie pobierający renty socjalne.

(red)

Niektórzy emeryci i renciści muszą sami...

Emeryci i renciści, którzy otrzymali z ZUS-u PIT-40 A muszą złożyć zeznanie podatkowe za 2023 r., tylko wtedy, gdy chcą skorzystać z odliczeń. Natomiast świadczeniobiorcy, którym ZUS wysłał PIT-11 lub PIT-11 A mogą rozliczyć się sami lub poczekać do 30 kwietnia, gdy zrobi to za nich urząd skarbowy.



Do końca lutego ZUS zakończy wysyłkę formularzy PIT: 40 A, 11 A i 11 za 2023 r. Deklaracje podatkowe trafią do osób, które w ubiegłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS-u, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. – List trafi także do osób, które w 2023 r. pobrały niezrealizowane świadczenie po zmarłym członku rodziny. W całej Polsce deklaracje podatkowe PIT z ZUS-u otrzyma

ponad 10 mln osób, w województwie kujawsko-pomorskim niemal 534 tys. osób – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie wszyscy otrzymają taki sam formularz. Inny dokument trafi do emerytów i rencistów, którzy mają niedopłatę podatku lub zerowe saldo, inny do tych z nadpłatą podatku czy osób

pobierających zasiłki z ZUS-u, a jeszcze inny do klientów, którzy pobrali świadczenie po osobie zmarłej.

Nie wszystkich ZUS rozliczy z urzędem skarbowym

– Warto sprawdzić jaki PIT z ZUS-u otrzymaliśmy, by mieć pewność, czy Zakład dokonał za nas rozliczenia podatkowego, czy też musimy samodzielnie złożyć deklarację w urzędzie skarbowym. ZUS od kilku lat nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Jeśli otrzymaliśmy PIT 40-A, to oznacza, że zostaliśmy rozliczeni z urzędem skarbowym i nie musimy podejmować żadnych dodatkowych czynności, o ile nie posiadamy innych dochodów i nie korzystamy z odliczeń. Natomiast, jeśli chcemy skorzystać z ulg i odliczeń albo rozliczyć swoje dochody wspólnie z małżonkiem, to należy samodzielnie wypełnić PIT-37 lub PIT-36 i złożyć go w urzędzie skarbowym do 30

kwietnia – wyjaśnia rzeczniczka.

Świadczeniobiorcy, którym ZUS wysłał PIT-11 lub PIT-11 A mogą rozliczyć się sami lub poczekać do 30 kwietnia, gdy zrobi to za nich urząd skarbowy.

W 2023 r. od dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych, czyli 13. i 14. emerytury została pobrana zaliczka na podatek dochodowy w wysokości 12 proc. Te pieniądze zostaną zwrócone świadczeniobiorcom ZUS-u w postaci zwrotu podatku dochodowego. Otrzymają go osoby, których emerytura czy renta nie przekroczyła 2500 zł brutto, a osiągnięte w roku 2023 dochody nie przekroczyły 30 000 zł. Tym świadczeniobiorcom ZUS wyśle PIT 11 A.

ZUS przypomina, że nie wysłała z urzędu deklaracji PIT po zmarłym małżonku/małżonce. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do Zakładu o wydanie PIT-u.

1,5 proc. podatku na rzecz OPP

Nie wszyscy emeryci i renciści mogą skorzystać z przysługujących im odliczeń, czy przekazać 1,5 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Nie mają takiej możliwości świadczeniobiorcy, którzy pobierają świadczenia nieprzekraczające rocznie kwoty 30 tys. zł (miesięcznie 2500 zł brutto), z uwagi na to, że nie zapłacili w ubiegłym roku podatku dochodowego. Ci, którzy mogą i chcą przekazać 1,5 proc. podatku na rzecz tej samej organizacji pożytku publicznego (OPP) co w roku ubiegłym, nie muszą składać żadnej dodatkowej dokumentacji w urzędzie skarbowym. Jednak wskazana w 2023 r. OPP musi być w aktualnym wykazie OPP. Jeżeli jest to inna organizacja, należy wówczas złożyć w urzędzie skarbowym druk PIT-OP.

(red), fot. ZUS

Wiosna coraz bliżej

PIŁKA NOŻNA ▶ Mowa oczywiście o tej piłkarskiej, choć i aura jest coraz łaskawsza. Zespoły z naszego powiatu kontynuują przygotowania do gry o ligowe punkty, mają za sobą kolejne sparingi



W poprzednim sezonie Tłuchowia odpadła z PP już jesienią...

Najintensywniej pracują w Tłuchowie i w Dobrzyniu nad Wisłą, a więc w ekipach z IV i z V ligi. Tak się złożyło, że oba te zespoły rywalizację w meczach o stawkę rozpoczną jeszcze przed ligą, bo już 2 marca meczami w Pucharze Polski. Tłuchowia zagra w Mroczu z ekipą Tarpana, grającą w okręgówce, zaś Wisła również na wyjeździe zmierzy się z rezerwami Olimpii Grudziądz, także grającymi na poziomie V ligi. Zapowiadają się więc ciekawe potyczki, nasze zespoły są faworytami, liczymy zatem na awans i grę w kolejnych rundach.

Najważniejsza oczywiście jest liga i głównie nad przygotowaniem

do rundy wiosennej skupiają się wszystkie drużyny. Tłuchowia rozegrała już kilka sparingów. W ostatnim pokonała 5:2 czwartoligowy KS Kutno. Wcześniej było 6:2 z Victorią Czernikowo, czy wygrana 2:0 z trzeciroligową Unią Solec Kujawski. W najbliższy weekend nasz zespół zagra ostatni sparing, tym razem z trzeciroligową Elaną Toruń. Potem już wspomniany PP, a tydzień później 9 marca już inauguracja rundy wiosennej i domowy mecz ze Startem Pruszczy. Przypomnijmy, że Tłuchowia zajmuje szóste miejsce w tabeli i bardzo chce poprawić tę lokatę. O awans za sprawą 19 punktów straty do Wdy Świecie będzie



...zaś dwa sezony temu dopiero wiosną

bardzo trudno, ale podium jest jak najbardziej w zasięgu.

Intensywnie przygotowują się też piłkarze z Dobrzynia. W ostatni weekend zegrali z czwartoligowymi Orłętami Aleksandrów Kujawski, przegrywając 2:4. Wcześniej był remis 3:3 z juniorami Wisły Płock oraz dwumecz z LTP Lubanie (1:0) i Kujawiakiem Kowal (2:3). W najbliższą sobotę mecz z czwartoligowym Liderem Włocławek, potem Puchar Polski i kolejne dwa sparingi, gdyż V liga ruszy 16 marca. Wisła, która jest trzecia i ma spore szanse na awans, zacznie od meczu z Kujawiakiem Kruszyń u siebie.

Tydzień później, bo 23 marca ru-

sza wiosna w A-klasie. Zespoły tego szczebla także grają już sparingi. Najwyżej z naszych jest Mień Lipno, który do pierwszej Skrzy Skrwilno traci tylko 4 punkty, więc i tutaj jest spora szansa na awans. Do tej pory lipnowianie pokonali 8:3 Spartę Łubianka i 2:0 LTP Lubanie. Skutecznością w tych meczach błyszczyli Filip i Dawid Cymermanowie oraz Jakub Ciechanowski. W planach Mienia są jeszcze sparingi ze Skrwą Łukomie, Spartą Mochowo czy Drwęcą Golub-Dobrzyń.

Trzy sparingi rozegrał już Wicher Wielgie, przegrywając 0:6 ze Spartą Mochowo oraz pokonując 4:1 Stoczniońską Płock i aż 9:1 Skom-

pensis Skępe. Wicher jest siódmy, a w tabeli A-klasy od miejsca 4. do ostatniego jest ogromny ścisk. Przedostatni jest Wiślanin Bobrowniki, który przegrał mecz kontrolny z Orłem Głogowo 2:5 oraz zremisował 2:2 z MGKS-em Lubraniec. Ostatnia jest Tłuchowia II, która w miniony weekend pokonała 4:2 Huragan Bodzanów.

Wszyscy ligowcy będą rozgrywali kolejne mecze kontrolne, a jak widać rywalizacja o punkty już na horyzoncie. O tym wszystkim będziecie na bieżąco mogli czytać w CLI.

(ak), fot. archiwum

Sporty walki

Dobre rokowania przed mistrzostwami

Zawodniczka Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate Katarzyna Gabrychowicz wraz z trenerem Pawłem Olszewskim brała udział w kolejnym seminarium boks.



To już drugie seminarium podczas ferii, w którym bierze udział lipnowska zawodniczka, tym razem to Sparing Camp w Ciechocku,

zorganizowany przez CKB Potężnie. W seminarium brały udział kluby z całej Polski, m. in. KS KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Paco Lublin,

Pomorzanin Toruń, Sparta Zielona Góra, Kujawia BOKS Włocławek, CKB Potężnie, Asura Włocławek, Lipnowski Klub Kyokushin Karate



(sekcja bokserska), Start Włocławek, Champion Włocławek.

Świetne wystąpienie Kasi podczas walk rokuje dobrze na zbliżają-

ce się mistrzostwa Polski w boksie, o których wspominaliśmy już wcześniej.

(ak), fot. nadesłane